



NOWE I STARE ZAGROŻENIA SOJUSZU PÓLNOCN ATLANTYCKIEGO

plk dr hab. inż. Marek WRZOSEK
Akademia Obrony Narodowej

Abstract

The article presents the complex issue of threats faced by NATO. Changes in the international security environment result in many dangers NATO cannot ignore, including conventional threats. In the globalized world, non-state organizations and structures pose a potential threat to transportation, energy supply networks and critical infrastructure. In this situation, one should not exclude the potential threat of conventional armed conflict. NATO continues to see growth in the proliferation of weapons and their means of delivery as a source of threat. Terrorism and cyberattacks pose the specific type of modern asymmetric threats to NATO. The development of new technologies and the use of space for military purposes is also very important for the security of NATO. Multi-faceted issue of threat is presented from the perspective of a number of examples illustrating the complexity of the problem.

Key words – NATO, threats, terrorism

Wstęp

Na szczycie NATO w Lizbonie (19–20.11.2010) podjęto szereg bardzo istotnych decyzji, które mają duże znaczenie dla bezpieczeństwa obszaru transatlantycznego, bowiem dostosowują Sojusz Północnoatlantyczny do wyzwań i zagrożeń współczesnego świata. „Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Traktatu Północnoatlantycznego” nie była jedynym dokumentem końcowym szczytu w Lizbonie. Oprócz koncepcji przyjęto także wiele innych ważnych dokumentów, które określają nowy charakter i sposób działania NATO oraz formułują stanowisko Sojuszu w kluczowych dla niego kwestiach. Przede wszystkim okre-

ślono stanowisko NATO wobec zagrożeń asymetrycznych, zaangażowanie NATO w Afganistanie oraz relacje z Rosją i Unią Europejską. Jednak największy nacisk nowa koncepcja położyła na nieznane zjawiska, zagrożenia, ryzyka i wyzwania współczesnego środowiska międzynarodowego, które jednocześnie były głównym impulsem rozpoczęcia prac nad koncepcją¹.

Po wielu zmianach i reorganizacjach Sojusz Północnoatlantycki dysponuje zdolnościami operacyjnymi do prowadzenia wielowymiarowych działań militarnych, w tym także działań asymetrycznych. W opinii wielu ekspertów o unikatowości NATO świadczy przede wszystkim jego struktura polityczno-wojskowa, rozbudowane zdolności antykrzysowe, jak i zinstytucjonalizowany układ powiązań z partnerami, u podstaw którego leżą wspólne standardy i wartości. Dodatkowym atutem NATO w walce z zagrożeniami jest artykuł 5, który gwarantuje państwom członkowskim wzajemne bezpieczeństwo i obronę. Jednak w zapisach „Koncepcji ...” uznano jako konieczną dalszą potrzebę ciągłej transformacji i reform Sojuszu w celu dostosowania go do nowo pojawiających się wyzwań, a przede wszystkim poprawiania zdolności militarnych i rozwijanie możliwości operacyjnych. W tym aspekcie ważna jest umiejętność określania kierunków działań tak, aby w przyszłości wyeliminować lub zredukować potencjalne zagrożenia. W tym celu ważna jest także rzeczywista i pełna ocena posiadanych komponentów wojskowych oraz dalsze rozwijanie posiadanych już zdolności operacyjnych. Jak bowiem pokazały ostatnie wydarzenia w Libii, Sojusz pomimo przyjętej koncepcji strategicznej, posiadanych zdolności militarnych, nie był w stanie sprostać nowemu zagrożeniu, a także podjąć jednoznacznej decyzji w sprawie interwencji w tym kraju. Budowa bardziej mobilnych i ekspedycyjnych wojsk, zdolnych do szybkiego przerzutu, by zapewnić obronę terytorium, jest stałym priorytetem NATO. Statyczne, ciężkie wojska nie będą bowiem odstraszać terrorystów, hackerów czy państw rozbójniczych dysponujących bronią masowego rażenia. Z tego powodu NATO powinno w dalszym ciągu kontynuować prace adaptacyjne do zmieniających się wyzwań, tak aby można uznać Sojusz za gwaranta bezpieczeństwa zbiorowego na miarę XXI wieku².

Stare i znane zagrożenia NATO

W „Koncepcji Strategicznej Obrony i Bezpieczeństwa Członków Traktatu Północnoatlantyckiego” stwierdza się, że obecnie obszar euroatlantycki jest spokojny i zagrożenie terytorium NATO atakiem konwencjonalnym jest niewielkie. Jednak takie podejście nie oznacza, że **zagrożenie konwencjonalne** może być zignorowane³. W koncepcji Sojuszu wskazuje się na fakt, że wszystkie państwa są w coraz

¹ <http://www.nato.int/strategic-concept/index.html>, dostęp: 14-10-2012.

² Por. A.D. Rotfeld, *NATO 2020, zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie*, PISM, Warszawa 2010, s. 21.

³ Od kilkunastu miesięcy wzrasta napięcie międzynarodowe na wodach Wschodniej Azji. Morze Południowochińskie, Morze Filipińskie, Cieśnina Tajwańska, Morze Japońskie to tereny gdzie prze-

większym stopniu zależne od dróg tranzytowych, na których głównie opiera się międzynarodowy handel i bezpieczeństwo energetyczne. A zatem wymagają one większych międzynarodowych wysiłków, żeby zapewnić ich odporność na atak lub przerwanie komunikacji. W niedalekiej przyszłości niektóre państwa NATO staną się jeszcze bardziej zależne od zagranicznych dostawców energii a w związku z tym także od zagranicznych sieci dostaw i dystrybucji energii. Ponieważ większość światowej konsumpcji jest transportowana na skalę światową, dostawy energii są w coraz większym stopniu narażone na załamania, ataki i przestępczość.

W ostatnich latach zaczęto odnotowywać zagrożenia konfrontacją militarną wokół Bieguna Północnego. Powodem są postępujące zmiany klimatyczne. Arktyczne wody stają się obszarem sporów terytorialnych, których podłożem są potencjalnie bogate złoża surowców mineralnych. Skryte pod morskim dnem, mogą być wkrótce przedmiotem zatargów politycznych pomiędzy praktycznie wszystkimi państwami regionu.

Dania, Kanada, Norwegia, Rosja i Stany Zjednoczone AP (Arktyczna Piątka, A5) dokładają wszelkich starań, aby przekonać adwersarzy do swoich racji. Zadanie nie jest jednak łatwe. Konieczne jest wcześniejsze rozwiązanie wielu sporów politycznych, uzyskanie niezbędnych technologii do eksploatacji złóż, wreszcie wzmocnienie obecności wojskowej, niezbędnej dla siłowego zabezpieczenia swoich interesów.

Drugą osią sporów terytorialnych na obszarze Arktyki pozostaje kwestia „Przejść Północnych”. Topniejąca pokrywa lodowa na wodach Oceanu Arktycznego sprawia, że coraz realniejsze stają się plany wykorzystania tego akwenu na potrzeby międzynarodowego handlu morskiego. Rozciągające się od Murmańska na Morzu Barentsa, przez Syberię, aż do Zatoki Beringa, Przejście Północno-Wschodnie (PPW) oraz okalające arktyczne wybrzeża Kanady i Alaski Przejście Północno-Zachodnie (PPZ), są coraz poważniej traktowane jako potencjalne nowe drogi handlowe pomiędzy Oceanem Atlantyckim a Pacyfikiem.

Ocenia się, że problemem – przynajmniej w początkowym okresie – nie będzie ryzyko ataku przez działające lokalnie grupy piratów, które mogą atakować transportowce podobnie jak te płynące przez Zatokę Adeńską lub Cieśninę Malakka. Natomiast istotnym problemem przy wykorzystaniu obu przejść jest ich status prawny. Część państw, w tym przybrzeżna Kanada i Rosja, zamierzają uzyskać prawo do kontrolowania odbywającego się w przyszłości ruchu morskiego. Zarówno Ottawa, jak i Moskwa argumentują, że obydwie trasy znajdują się na ich morzach terytorialnych. W mocnej opozycji stoją w tym przypadku Stany Zjednoczone AP, wspierane na arenie międzynarodowej przez państwa z regionem geograficznie niezwiązane, takie jak ChRL, Japonia i Korea Południowa. Powstała przy boku USA

biegają ważne linie komunikacyjne wykorzystywane przez Chiny, Japonię, Tajwan i obie Republiki Korei. Powodem sporu są wyspy i skały na szlakach wodnych łączących Azję z Europą. Zob. szerzej: K. Kubiak, *Chińskie cienie na falach. Sporne archipelagi na wodach Azji Wschodniej*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2012, nr 11, s. 58–66.

opozycja międzynarodowa twierdzi, że przejścia powinny zostać umiędzynarodowione, aby uniknąć zjawiska niepotrzebnych i zbyt częstych kontroli płynących przez nie statków, a także niespodziewanych opłat tranzytowych⁴.

W kontekście konwencjonalnych konfliktów, zupełnie nowego wymiaru dla NATO nabrała rosyjska doktryna wojskowa przyjęta w 2000 roku. Doktryna nie wymienia NATO jako przeciwnika z nazwy, ale określa rozszerzanie się sojuszy wojskowych na obszarach przylegających do Rosji jako zagrożenie militarne. Ponadto nowa doktryna czyni rozróżnienie między „militarnym niebezpieczeństwem” i „militarnym zagrożeniem”. Pierwszy termin opisuje sytuację międzynarodową, która może, pod pewnymi warunkami, prowadzić do zagrożenia militarne. W tym kontekście zagrożenie militarne to sytuacja międzynarodowa, która sprawia, że możliwa jest wojna. Rozszerzanie się NATO jest wymienione na czele listy militarnych niebezpieczeństw, co oznacza, że mogłoby przekształcić się w zagrożenie militarne. A zatem rozszerzanie się NATO tak naprawdę w najnowszej doktrynie zostało zredukowane z poziomu zagrożenia jedynie do niebezpieczeństwa militarne.

Należy wskazać na fakt, że od 2008 roku w rosyjskich siłach zbrojnych przeprowadzana jest reforma wojskowa. Celem reformy roku jest przygotowanie wszystkich jednostek wojskowych do walki bez mobilizacji rezerwistów. W założeniu armia rosyjska po zakończeniu okresu reform będzie liczyła około 1 miliona. Zdolności operacyjne mają zapewnić armii rosyjskiej szybką reakcję na konflikty wzdłuż granic Rosji. A zatem zgromadzone fakty nie wskazują raczej na przygotowania do konfliktu militarne z NATO. Jednak doktryna podkreśla zdolność armii do utrzymania w pełnej gotowości bojowej jednostek operacyjnych oraz zapasowych, a więc takich, które mogą być rozwijane dopiero po mobilizacji⁵. Na początku roku 2013 prezydent Rosji w swoim przemówieniu ocenił, że stref niestabilności na świecie jest coraz więcej. W jego przekonaniu nie wygasają konflikty na Bliskim Wschodzie, w Azji Środkowej, wzrasta niebezpieczeństwo eksportu radykalizmu i chaosu do regionów sąsiadujących z Rosją. Dlatego, zgodnie z zapowiedzią prezydenta, Rosja wzmocni inwestycje w innowacyjne technologie

⁴ M. Jarocki, *Coraz cieplej na dalekiej północy*, RAPORT wojsko technika obronność 2012, nr 3, s. 48–54.

⁵ Rosja na początku 2013 roku przeprowadziła bezprecedensowe co do rozmachu ćwiczenia na Morzu Śródziemnym flot: Północnej, Bałtyckiej, Czarnomorskiej i Oceanu Spokojnego. Resort obrony podał, że dwa okręty floty Bałtyckiej wpłynęły do portu La Valetta (Malta), skąd po uzupełnieniu zapasów wody pitnej i żywności wypłynęły w dalszą drogę. Grupa taktyczna okrętów Floty Czarnomorskiej 10 stycznia uzupełniła zapasy w Larnace na Cyprze, a okręty floty Północnej, po wizycie w hiszpańskim porcie Genua, wzięły kurs na Kretę. Istotny jest także fakt, że jeden z okrętów desantowych Floty Czarnomorskiej, mający na pokładzie kilka jednostek sprzętu bojowego i oddział wojsk specjalnych, przepłynął przez cieśniny Bosforu i Dardanele na Morze Egejskie, skąd skierował się do syryjskiego portu Tartus. Należy przypomnieć, że mieści się tam punkt zaopatrzeniowy rosyjskiej marynarki wojennej. Źródło <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/5952>, dostęp: 02-02-2013.

i utrzyma niezależność jako główny producent broni⁶. W tym kontekście dostrzeżać można fakt, że armia wydaje się odchodzić od propozycji własnego przemysłu obronnego w kierunku ofert zachodnich producentów uzbrojenia. Rosja chce współpracować z zachodnimi państwami przy produkcji broni⁷.

Nie bez znaczenia dla oceny poziomu bezpieczeństwa militarnego pozostaje przekonanie panujące w kręgach wojskowych USA, że reformy wojskowe w Chinach mają na celu przekształcenie armii z siły defensywnej do zdolnej do działań ofensywnych. Wskazuje się na kupno nowoczesnych samolotów myśliwskich i łodzi podwodnych, rozbudowę i modernizację sił raketowych i nuklearnych oraz marynarki wojennej. To argumenty przemawiające za słusnością tezy, że klasyczny konflikt militarny nie może być lekceważony przez NATO.

Ocenia się, że w następnej dekadzie w niektórych najbardziej niestabilnych regionach świata **prolifracja broni masowego rażenia** będzie wyjątkowo trudnym do rozwiązania problemem. Prolifracja broni oraz środków jej przenoszenia zagraża nieobliczalnymi konsekwencjami dla globalnej stabilności i bezpieczeństwa. Jest to zwłaszcza niepokojące w sytuacji kiedy różne kraje uzyskują dostęp do broni masowego rażenia, a w szczególności rozwijają badania nad bronią jądrową. Od początku XXI wieku wiele regionów i państw na świecie uzyskuje istotne, nowe zdolności operacyjne⁸. W tej sytuacji trudno przewidzieć konsekwencje podejmowanych działań dla międzynarodowej stabilności i euroatlantyckiego bezpieczeństwa. Dotyczy to między innymi proliferacji pocisków balistycznych, które stwarzają realne i rosące zagrożenie dla obszaru euroatlantyckiego⁹.

Iran stanowi realne i wciąż wzrastające zagrożenie dla regionalnego, jak i międzynarodowego bezpieczeństwa. Siła i pozycja tego państwa w relacjach międzynarodowych bezpośrednio wywodzi się po pierwsze – z położenia geostrategicznego, po drugie – jest mocno osadzona w historii, Islamie i narodowych etosach. Dlatego siła państwa jest determinowana zarówno ambicjami, jak i aspiracjami laickich oraz religijnych przywódców państwa¹⁰. Iran jest jednym z największych państw na Bliskim Wschodzie zarówno pod względem terytorium¹¹, jak i liczby ludności. Uwarunkowania te predestynują Iran do odgrywania kluczowej roli

⁶ Dla przykładu – rosyjski Izmasz sprzedał w 2012 roku na amerykańskim rynku broń strzelecką o wartości 16, 2 mln USD, to oznacza, że o 15 % więcej niż w poprzednim roku. Źródło <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2013-01-15>, dostęp: 23-01-2013.

⁷ http://wyborcza.pl/1,91446,13472997,Putin__Rosja_będzie_zwiększać_swoj_potencjał_militarny.html, dostęp: 27-02-2013

⁸ Np.: Iran zwiększył zasięg posiadanych rakiet taktycznych, Rosja zakupiła nowoczesne okręty typu „Mistral”, Chiny rozwijają i modernizują siły zbrojne, Brazylia wyrasta na militarną potęgę w regionie.

⁹ „Koncepcja strategiczna obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie”. Tłumaczenie robocze BBN. Dostęp: 27.03.2011.

¹⁰ Zob. M. Amis, *Podziemia Iranu*, Forum nr 31, z dn. 03.08–09.08. 2009.

¹¹ Większe terytorium od Iranu wśród państw bliskowschodnich zajmuje tylko Arabia Saudyjska (około 1960 km²). Wielkość terytorium Iranu wynosi około 1648 km².

w regionie, do czego faktycznie zmierza polityka Teheranu. Jest to łatwiejsze w sytuacji, kiedy Irak nie odgrywa już tak istotnej roli w rejonie Bliskiego Wschodu. W opinii ekspertów NATO, Iran wpływa destabilizująco na sytuację na Bliskim Wschodzie, ponieważ sponzoruje terrorystów (głównie Hezbollah, Islamski Dżihad, Hamas), stwarza zatem potencjalnie duże zagrożenie dla Izraela, utrudnia palestyńsko-izraelski proces pokojowy i wspiera siły antyamerykańskie w Iraku i Afganistanie¹².

Koniec roku 2009 i początek 2010 to okres, w którym Iran pokazał światu jak bardzo, wbrew różnego rodzaju sankcjom politycznym i gospodarczym, jest zdeterminowany kontynuować rozwój swojego programu nuklearnego¹³. Te ambicje Iranu są znane w środowisku międzynarodowemu już od wielu lat, jednak nasilenie ostrzejszej retoryki nastąpiło z chwilą reelekcji prezydenta Mahmuda Ahmadineżada, który już w czasie pierwszej kadencji dał do zrozumienia całemu światu, że Iran, pod jego przywództwem, ma nie tylko zamiar stać się mocarstwem regionalnym, lecz również, dzięki budowie własnego potencjału nuklearnego, ma mieć także wpływ na kształt międzynarodowego bezpieczeństwa w wymiarze globalnym. Iran jest realnym i stale rosnącym zagrożeniem regionalnego i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Ekspersi wojskowi przewidują, że w kolejnych dekadach nastąpi wzrost proliferacji broni masowego rażenia (BMR). Wiele krajów, dążąc do dysponowania bronią masowego rażenia (BMR), będzie realizowało programy rozwoju broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia, szczególnie zaś balistycznych pocisków raketowych. Państwa rozwijające programy badawcze dotyczące BMR przygotowują się do użycia otrzymanych środków rażenia w potencjalnych przyszłych lokalnych lub regionalnych konfliktach zbrojnych¹⁴. Z informacji zgromadzonych przez służby specjalne krajów europejskich wynika, że w dalszym otoczeniu Europy są prowadzone liczne programy rozwoju broni chemicznej i biologicznej ze względu na stosunkowo niskie koszty badań oraz łatwość ich zainicjowania.

Mimo realizacji wielu układów rozbrojeniowych niektóre kraje, np. Federacja Rosyjska, dysponują arsenałem strategicznej i taktycznej broni jądrowej oraz środkami jej przenoszenia. Rosyjski potencjał nuklearny ma służyć nie tylko do reakcji na poczynania państw dysponujących bronią jądrową, lecz także zapobiegać użyciu na większą skalę przeciw Rosji lub jej sojusznikom konwencjonalnych sił zbrojnych. Aby uwiarygodnić zamiar zastosowania BMR, w dyskusjach nad bezpieczeństwem kraju jako argument jest wysuwana groźba rozmieszczenia taktycznych rakiet jądrowych na terytorium Białorusi, Obwodu Kaliningradzkiego oraz na okrętach Floty Bałtyckiej.

¹² National Security Strategy of the United States of America, The White House, Washington, D.C., 03.2006.

¹³ G. Kostrzewa-Zorbas, *Czekanie na wojnę*, Newsweek Polska, z dn. 11.10.2009, s. 71–74.

¹⁴ Służą temu między innymi programy modernizacji rakiet balistycznych czy budowa samolotów bezzałogowych.

Nie można wykluczyć, że mimo zrealizowania, co prawda z opóźnieniem, postanowień konwencji o zakazie broni chemicznej (Chemical Weapons Convention – CWC), Federacja Rosyjska i inne kraje nadal będą posiadały tego typu broń i doskonaliły metody jej produkcji. Substancje, nad którymi są prowadzone badania, mają być skuteczniejsze w działaniu i zarazem trudniejsze do wykrycia oraz zneutralizowania.

Specjaliści wojskowi twierdzą, że w otoczeniu Europy kraje wysokiego ryzyka prowadzą prace rozwojowe nad balistycznymi pociskami raketowymi. Ocenia się, że w ciągu drugiej dekady XXI wieku terytorium Europy może się znaleźć w zasięgu rażenia rakiet wystrzeliwanych z Iranu. Współpraca Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z Iranem w dziedzinie programów budowy rakiet niesie niebezpieczeństwo wykorzystania przez Iran technologii pocisku o przewidywanym zasięgu 4500–6000 km, zdolnym do rażenia terytorium NATO. Pociski mają być przystosowane do przenoszenia głowic z ładunkiem konwencjonalnym, chemicznym, biologicznym lub jądrowym. Nie można także wykluczyć, że w sytuacji uzyskania pomocy specjalistycznej i materiałowej z zagranicy Iran, mimo nacisku opinii publicznej, samodzielnie wyprodukuje broń jądrową.

Nowe zagrożenia NATO?

Zdefiniowanie nowych zagrożeń zawsze sprawia określone trudności poznawcze. Podstawą do generowania nowych faktów są w zasadzie doświadczenia i wnioski z minionych zdarzeń oraz kierunki rozwoju systemów polityczno-militarnych. Niestety w ocenie zagrożeń te proste korelacje nie umożliwiają wykreowania przyszłych zmian. Dlatego o ocenach wielu specjalistów powszechnie znane zagrożenia nabrały w odniesieniu do nowego oblicza Sojuszu nowych kontekstów.

Terroryzm stwarza bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli państw NATO i szerzej dla międzynarodowej społeczności. Grupy terrorystyczne przenikają i rozprzestrzeniają się na obszarach o strategicznym znaczeniu dla Sojuszu. Należy wskazać na fakt, że nowoczesna technologia (technologia podwójnego zastosowania) powoduje wzrost zagrożenia i zwiększa możliwości przeprowadzenia ataków terrorystycznych. Sytuacja byłaby szczególnie niebezpieczna, gdyby terroryści weszli w posiadanie ładunków nuklearnych, chemicznych, biologicznych lub radiologicznych.

Terroryzm nie zawsze był postrzegany przez NATO jako tak istotny problem bezpieczeństwa. Choć Koncepcja Strategiczna z 1999 roku dostrzegła terroryzm jako nowe zagrożenie w erze postzimnowojennej, państwa członkowskie NATO poświęcały tej kwestii niewiele wspólnej uwagi aż do wydarzeń z 11 września 2001 roku. Jednak od tego wydarzenia niemal każdy aspekt działań NATO jest rozważany w świetle zagrożenia, jakie niesie ze sobą terroryzm. Operacja Active Endeavour – antyterrorystyczne działania NATO na Morzu Śródziemnym – wy-

rażnie pokazuje zdecydowanie i zdolność Sojuszu do reagowania na terroryzm. Operacja została zapoczątkowana w październiku 2001 roku w kontekście powołania się na Artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego i rozpoczęła się od patrolowania wschodniej części Morza Śródziemnego i monitorowania żeglugi handlowej. Działania te zostały następnie poszerzone o eskortowanie cywilnych jednostek pływających poprzez Cieśninę Gibraltarską oraz wkraczanie za ich zgodą na pokład podejrzanych jednostek, a ich geograficzny zakres został po raz kolejny rozszerzony – na całość Morza Śródziemnego.

Państwa członkowskie NATO stale mają do czynienia z asymetrycznymi wyzwaniami dla bezpieczeństwa ze strony międzynarodowego terroryzmu¹⁵. Dowodem prawdziwości tej tezy są ataki na Stany Zjednoczone w 2001 roku, na Turcję w 2003 r. oraz na Wielką Brytanię w 2005 roku. Poza tymi incydentami, od czasu ataków z 11 września władze w Europie zapobiegły co najmniej 19 potężnym atakom terrorystycznym¹⁶.

W nowej koncepcji Sojuszu, polityczne i wojskowe władze stworzyły zarys całościowego podejścia do terroryzmu, które w ocenie ekspertów może przełożyć się w dłuższej perspektywie na kompleksowy sposób działania NATO. W wymiarze politycznym, Rada Północnoatlantycka zdecydowała, że NATO powinno być gotowe do wspierania – w wymaganym miejscu i czasie – wysiłków zmierzających do odstraszenia, obrony, sabotażu i ochrony przed atakami terrorystycznymi skierowanymi spoza jego terytorium. Sojusz powinien także w ramach walki z terroryzmem brać pod uwagę udostępnienie swoich możliwości operacyjnych i zdolności bojowych do wspierania operacji militarnych skierowanych przeciwko terroryzmowi¹⁷.

Bardzo istotnym elementem oceny zagrożeń NATO jest walka informacyjna. **Ataki cybernetyczne** stają się coraz powszechniejsze, lepiej zorganizowane i bardziej kosztowne, biorąc pod uwagę szkody, jakie wyrządzają administracjom rządowym, biznesowi, gospodarce. Walka informacyjna stanowi potencjalnie zagrożenie także dla transportu, sieci dostaw energii oraz elementom infrastruktury krytycznej. W ocenie ekspertów ataki cybernetyczne mogą osiągnąć poziom, którego przekroczenie zagrozi narodowemu i euroatlantyckiemu dobrobytowi, bezpieczeństwu i stabilności. Źródłem takich ataków mogą być przeciwstawne siły zbrojne, jak i służby wywiadowcze, ale także zorganizowane grupy przestępcze, terrorystyczne oraz inne organizacje ekstremistyczne.

Dlatego Sojusz przywiązuje bardzo dużą wagę do kwestii zagrożeń cybernetycznych. Nie ulega wątpliwości, że przez ostatnie 20 lat technologia informatyczna bardzo się rozwinęła. Z administracyjnego narzędzia do wspierania optymalizacji

¹⁵ W czasie rutynowego patrolu u wybrzeży Somalii 24 października 2012 roku został ostrzelany holenderski okręt desantowy HNMLS Rotterdam. Okręt prowadził misję patrolową w ramach operacji NATO „Ocean Shield”. Zob. „Raport – wojsko, technika, obronność” 2012, nr 11, s. 75.

¹⁶ www.nato.int/docu/review/2007/issue1/polish/art4.html, odczyt: 18-10-2011.

¹⁷ Por. A.D. Rotfeld, *NATO 2020, zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie*, PISM, Warszawa 2010, s. 14.

pracy biurowej, przekształciła się obecnie w narzędzie wspierające przemysł, administrację, służbę zdrowia i siły zbrojne.

Pierwsze przypadki ataków cybernetycznych w NATO miały miejsce podczas kryzysu w Kosowie. Działania cyberprzestępców doprowadziły, między innymi, do zablokowania na kilka dni kont e-mailowych uczestników operacji przez zewnętrznych gości. Ponadto obiektem ataku i zakłóceń była strona internetowa Sojuszu.

Kolejny atak cybernetyczny w Estonii, latem 2007 roku, zwrócił uwagę na wzrastające źródło nowych zagrożeń dla strefy publicznej oraz bezpieczeństwa i stabilności państwa¹⁸. Trzytygodniowa fala zmasowanych ataków pokazała, że również społeczeństwa państw NATO mogą być wkrótce narażone na ataki cybernetyczne.

Najpoważniejszy, jak dotąd, atak na amerykański wojskowy system komputerowy został przeprowadzony w 2008 roku. Z wykorzystaniem zewnętrznego nośnika danych wprowadzono do komputera armii amerykańskiej w bazie wojskowej na Bliskim Wschodzie oprogramowanie szpiegowskie. Wirus rozprzestrzenił się szybko i niepostrzeżenie zarówno w tajnych, jak i w jawnych systemach informatycznych. Powstał „informatyczny przyczółek” z którego ściągnięto tysiące plików danych do serwerów będących pod zagraniczną kontrolą. W ten sposób armia amerykańska straciła wiele istotnych, a szczególnie tajnych informacji. Podobne incydenty odnotowano w niemal wszystkich państwach NATO. Od tego czasu cyberataki i cyberszpiegostwo stało się niemal ciągłym zagrożeniem¹⁹.

W czerwcu 2010 roku upubliczniony został fakt wprowadzenia do systemu irańskich sieci informatycznych złośliwego oprogramowania (malware) „Stuxnet”. Elektroniczny wirus zaatakował irański program nuklearny²⁰. Wirus Stuxnet, pokazał możliwości cyberwojny w oddziaływaniu destrukcyjnym. Pokazał także potencjalne zagrożenie, jaki niesie ze sobą złośliwe oprogramowanie (malware) atakujące kluczowy system komputerowy zarządzający dostawami energii²¹. Po raz pierwszy udowodniono, że cyberataki mogą powodować rzeczywiste fizyczne zniszczenia i narażać życie ludzi²².

Do zmasowanych ataków na rządowe strony internetowe i serwery w Gruzji doszło podczas konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w 2008 roku. Tym razem określenie „wojna cybernetyczna” nabrało bardzo konkretnego, materialnego wymiaru. Działania w cyberprzestrzeni nie doprowadziły do żadnych fizycznych zniszczeń. Osłabiły jednak gruziński rząd w krytycznej fazie konfliktu. Wpłynęły również na

¹⁸ *Estonia leczy rany po pierwszej cyberwojnie*, Gazeta Wyborcza, 1 czerwca 2007, s. 16.

¹⁹ R. Rybicki, *Prawo do cyberobrony*, „Polska zbrojna” nr 35 (30 sierpnia), 2009, s. 14

²⁰ *Wirus w wirówkach*, „Polska zbrojna” nr 5 (30 stycznia), 2011, s. 10.

²¹ stuxnet, najgroźniejszy wirus świata. czy to dzieło izraelskiego wywiadu? – zob. swiat.newsweek.pl/stuxnet, dostęp: 23-03-2011 r.

²² Chiny są uważane za lidera w prowadzeniu walki w cyberprzestrzeni, której najczęstszym celem są USA: 7 listopada 2008 roku „Financial Times” doniósł, że chińscy hackerzy zdolali już kilkakrotnie spenetrować sieć komputerową Białego Domu, z Chin zaatakowano też sieci komputerowe kampanii wyborczych ówczesnych kandydatów na prezydenta USA Baracka Obamy i Johna McCaina.

zdolność komunikowania się z bardzo zszokowaną opinią publiczną w kraju i na świecie²³.

Przedstawione fakty wpłynęły na decyzję NATO, zapewniając niezbędne uocześnieństwo istniejącym strukturom, W tym wzmacniając zdolność reagowania na incydenty komputerowe. Sojusz jako organizacja podejmuje realne i narastające wyzwanie związane z cyberobroną²⁴.

Zgodnie z nową Koncepcją Strategiczną oraz zaktualizowaną Polityką NATO w dziedzinie cyberobrony, Sojusz definiuje zagrożenia cybernetyczne jako potencjalny powód do podjęcia obrony zbiorowej zgodnie z natowskim artykułem 5. Nowa koncepcja daje państwom Sojuszu jasne wytyczne odnośnie do uzgodnionej listy priorytetów dotyczących udoskonalania cyberobrony Sojuszu, w tym wzmocnienia koordynacji wewnątrz NATO oraz w kontaktach z partnerami²⁵.

W obliczu nowych zagrożeń również prezydent Rosji W. Putin podpisał 15 stycznia 2013 roku dekret o stworzeniu przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa systemu wykrywania, uprzedzania i likwidacji skutków ataków komputerowych na zasoby informacyjne FR. Państwowy system do walki z cyberatakami ma objąć ochroną systemy informatyczne i telekomunikacyjne organów państwowych na terytorium Rosji i w jej przedstawicielstwach dyplomatycznych za granicą, a także prywatne systemy informatyczne – w uzgodnieniu z ich właścicielami. W tym miejscu należy wskazać, że na początku roku 2013 firma „Kaspersky Labs”, zajmująca się bezpieczeństwem internetowym, poinformowała o wykryciu trwających od 2007 roku zmasowanych ataków siatki hakerów Red October na instytucje rządowe, ośrodki badawcze i firmy w państwach byłego ZSRR²⁶.

Rozwój nowych technologii powoduje generowanie nowych zagrożeń dla systemu bezpieczeństwa. Ocenia się, że niektóre kierunki zmian i rozwoju nowych technologii, szczególnie zaś rozwój broni laserowej, walka elektroniczna, bronie niezabijające będą w istotny sposób wpływać na proces planowania operacji militarnych NATO. Zaniepokojenie budzi kradzież i sprzedaż nowych technologii podwójnego zastosowania do krajów podwyższonego ryzyka²⁷. W tym kontekście

²³ Cyberwojna na Kaukazie – zob. <http://technologie.gazeta.pl/technologie/1,89479,5575376>, dostęp: 22-09-2011.

²⁴ W 2009 roku NATO przeprowadziło pierwsze duże ćwiczenia z zakresu obrony informatycznej „Cyber Coalition 2009”, których celem było doskonalenie umiejętności reagowania w razie cyber-kryzysu – zob. Cyber – ćwiczenia NATO, „Armia” nr 1 (32) styczeń 2011, s.19.

²⁵ Nowe zagrożenia: wymiar cybernetyczny, <http://www.nato.int/docu/review/2011/11-september/Cyber-Threads/PL/index.htm>

²⁶ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Wladimir-Putin-nakazal-wzmocnienie-zabezpieczen-informatycznych-w-Rosji,wid,15269363,wiadomosc.html?ticaid=1103e8>, dostęp: 22-01-2013

²⁷ Chiny wykorzystują dobrze rozwiniętą siatkę szpiegowską do kradzieży technologii wojskowej z państw zachodnich. 15 listopada 2007 roku, US-China Economic and Security Review Commission stwierdziła w raporcie dla Kongresu USA, że szpiegostwo ze strony Chin stanowi największe zagrożenie dla utrzymania tajemnic technologicznych USA, a 20 listopada 2008 roku oceniła, że chińskie szpiegostwo komputerowe przeciw amerykańskiemu rządowi i biznesowi ulega ciągłemu nasileniu. Podobnie raport tejże komisji z 19 listopada 2009 roku mówił, że Chiny są państwem naj-

obawy o poziom bezpieczeństwa budzi fakt dostarczenia na Białoruś kolejnej nowoczesnej baterii rakiet przeciwlotniczych krótkiego zasięgu Tor-2M. Broń trafiła do uzbrojenia 120 brygady w Baranowiczach w obwodzie brzeskim. W planach jest także dostawa trzeciej baterii.

Wiele niepokoju budzą próby **wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów militarnych**. Mimo międzynarodowych zapewnień wielu państw militaryzacja kosmosu stała się faktem²⁸. Ocenia się, że niektóre państwa mogą mieć rozmieszczone w kosmosie satelity do walki elektronicznej, rozmaite stacje zakłócające komunikację, namierzające i obserwacyjne²⁹.

Chiny w styczniu 2007 wypróbowały testowy pocisk antysatelitarny (ASAT). W tym celu użyto zmodyfikowanych pocisków DF-21, które zniszczyły chińskiego satelitę meteorologicznego. Wskutek wybuchu powstało pole szczątków w przestrzeni kosmicznej szacowane na 10 000 sztuk śmieci kosmicznych. Istnieje prawdopodobieństwo uszkodzenia zarówno załogowych, jak i bezzałogowych statków kosmicznych. Udany w 2007 test pocisku antysatelitarnego zaprezentował nowe strategiczne zdolności Chin. Analitycy szacują, że wystarczy kilkadziesiąt rakiet ASAT, aby Chiny poprzez ataki na satelity mogły poważnie zakłócić nie tylko amerykańskie operacje wojskowe.

Również rosyjskie siły powietrzne ewoluują i będą przekształcone w Siły Powietrzno-Kosmiczne Federacji Rosyjskiej. Struktura nowego typu wojsk została już ustalona przez dowództwo obrony powietrznej i przeciwrakietowej kraju. Wojska będą miały za zadanie między innymi kontrolowanie przestrzeni kosmicznej, ale również obejmą dowództwo nad systemami ostrzegania rakietowego, zwłaszcza w przypadku zagrożeń ze strony rakiet balistycznych³⁰.

Powyższe fakty wskazują, że militaryzacja kosmosu wkracza w nową fazę. Powołuje się kosmiczne jednostki wojskowe i testuje kosmiczne bronie laserowe. W nieodległej przyszłości przestrzeń wokół naszej planety może się stać teatrem działań wojennych. Wykorzystywanie kosmosu w celach militarnych od początku budziło zdecydowany sprzeciw wielu państw. Jednocześnie jednak poszczególne państwa wysyłały w kosmos urządzenia militarne różnego przeznaczenia. Urządzenia znajdujące się obecnie na satelitach gromadzą zdjęcia w postaci cyfrowej i przesyłają je na Ziemię drogą radiową. Rozpoznanie fotograficzne nie jest jedynym sposobem podpatrywania z orbity. Satelity służą również do podsłuchiwania rozmów przeprowadzanych na falach radiowych, a także mają specjalistyczne

bardziej agresywnie stosującym cyberszpiegostwo przeciw USA. Źródło: <http://www.polishupdate.com/?p=6900>, dostęp: 22-10-2012.

²⁸ Unia Europejska w 2008 roku zaproponowała przyjęcie kodeksu postępowania w przestrzeni kosmicznej. Jednak dokument zawiera zbyt wiele ograniczeń, które są nie do zaakceptowania przez USA, Rosję, Chiny, Indie i Brazylię. Jedynie Kanada i Japonia zatwierdziły projekt dokumentu. Odmowa mocarstw kosmicznych do przyjęcia kodeksu postępowania w przestrzeni oznacza, że w najbliższych latach miejsce w pobliżu Ziemi pozostanie wolne od ścisłych reguł i ograniczeń – Zob. Sprawozdanie z postępów realizacji europejskiej polityki kosmicznej, Bruksela 2008, s. 12.

²⁹ Np.: USA, Rosja, Chiny, Indie i Brazylia.

³⁰ <http://news.mail.ru/politics/7478124/?frommail=1>, dostęp: 05-01-2012.

czujniki, które umożliwiają obserwację wystrzeliwania pocisków raketowych. Rozwinięte technicznie kraje są już niemal uzależnione od przestrzeni kosmicznej, w której znajdują się urządzenia zapewniające łączność cywilną i wojskową, umożliwiają przewidywanie warunków atmosferycznych, ustalanie położenia samolotów czy statków itp. Uderzenie w te systemy oznacza nie tylko ograniczenie możliwości działania sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika, ale też paraliż całych krajów. Siły zbrojne różnych państw intensywnie pracują nad urządzeniami, które niszczyłyby wrogie satelity i chroniły własne. Okazuje się bowiem, że większość z nich jest bezbronna wobec rakiet balistycznych i promieni lasera³¹.

W przyszłej perspektywie Sojusz przewiduje także **zagrożenia wynikające z ograniczeń w dziedzinie środowiska naturalnego i zasobów**. Pochodną zmian w środowisku naturalnym będzie zagrożenie zdrowia, trwałe zmiany klimatu, niedostatek wody i wzrastające potrzeby energetyczne. Dlatego wskazane czynniki będą także kształtowały przyszłe środowisko bezpieczeństwa w obszarach zainteresowania NATO. Nie należy zatem wykluczać sytuacji, w której NATO podejmie działania związane z utrzymaniem lub ochroną stanu środowiska naturalnego w ramach operacji militarnej.

Kolejnym zagrożeniem zdefiniowanym w nowej „Koncepcji ...” jest **brak stabilności lub konflikt poza granicami NATO**, który może bezpośrednio zagrożić bezpieczeństwu Sojuszu. Szczególnie w sytuacji, gdzie następuje inspirowanie ekstremizmu, terroryzmu i transnarodowych nielegalnych działań, takich jak przemyt broni, narkotyków i ludzi. Przykładem ilustrującym realność przedstawionego zagrożenia jest sytuacja w Afryce i na Bliskim Wschodzie. W „Koncepcji ...” stwierdza się, że **kryzysy i konflikty poza granicami NATO** mogą stwarzać bezpośrednio zagrożenie dla bezpieczeństwa terytorium i społeczeństw Sojuszu. Z tego względu NATO będzie angażować się zarówno tam gdzie to możliwe, jak i tam, gdzie to konieczne, aby zapobiegać kryzysom. Przewiduje się, że zasadniczym zadaniem NATO będzie opanowanie sytuacji kryzysowej, stabilizacja działań oraz wspieranie procesu odbudowy³².

Doświadczenia z operacji NATO, w szczególności w Iraku i w Afganistanie oraz na Bałkanach, świadczą, że wszechstronne polityczne, cywilne i wojskowe podejście jest niezbędne do efektywnego zarządzania kryzysowego. Operacja bałkańska stanowi przykład ewolucji sposobów reagowania NATO na zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Akcja militarna w Kosowie była jedyną możliwością powstrzymania czystek etnicznych w sytuacji, gdy zawiodły wszystkie środki dyplomatyczne. Celem interwencji NATO nie było niszczenie, lecz powstrzymanie przemocy i wycofanie wojsk serbskich z Kosowa, powrót uchodźców i stworzenie na tym terenie cywilnej administracji. NATO nie zdobywało terytorium. W podjętej operacji nie chodziło o ropę ani o interesy handlowe, lecz jedynie

³¹ M. Rotkiewicz, *Wojna na orbicie*, „Wprost” 2001, nr 23 (967), s. 47.

³² A. Juszcak, *Ewolucja strategii NATO*, „Kwartalnik Bellona”, 2009, nr 3, s. 7.

o obronę wartości³³. Operacja bałkańska przeszła do historii jako model nowej kategorii działań międzynarodowych w dziedzinie bezpieczeństwa.

Kolejne operacje, w tym szczególnie iracka i trwająca afgańska potwierdzają ogólnie uznawaną już tezę, że siły zbrojne przestały być jedynym, przesądzającym środkiem prowadzenia operacji. Coraz większe znaczenie przypisuje się dyplomacji i ogólnie traktowanym środkom cywilnym. Nie ulega wątpliwości, że powodzenie współczesnych operacji w dużej mierze zależy od odpowiednio skoordynowanych wysiłków militarnych i niemilitarnych³⁴.

Z doświadczeń zdobytych podczas operacji NATO, zwłaszcza w Afganistanie i na Bałkanach Zachodnich, wynika, że do efektywnego zarządzania kryzysowego niezbędne jest wszechstronne podejście polityczne, cywilne i wojskowe. Szczególnie istotne zatem jest i pozostanie w przyszłości prowadzenie operacji na bazie oczekiwanych rezultatów (ang. *Comprehensive Approach*). Dlatego zakłada się, że Sojusz będzie angażował się aktywnie wraz z innymi międzynarodowymi podmiotami przed, w czasie i po kryzysie. Wszystko po to, aby promować wspólne działania, planowanie i prowadzenie operacji w regionie w celu zapewnienia maksymalnej spójności i efektywności wszystkich sił i podmiotów międzynarodowych.

Jeśli zapobieganie kryzysom okaże się nieskuteczne, NATO będzie zdolne do ograniczenia i zapanowania nad trwającymi działaniami wojennymi. Wyraźnym przykładem takiego działania była operacja w Libii. NATO posiada unikatowe zdolności i doświadczenia w zakresie opanowywania konfliktów. Dysponuje własnym systemem dowodzenia, jednostkami bojowymi oraz niezbędnym zabezpieczeniem i wsparciem działań militarnych. Szczególnym atrybutem NATO pozostają zdolności do rozmieszczania i utrzymywania odpowiednich sił reagowania. Dotychczas prowadzone pod egidą NATO operacje militarne wskazują, że Sojusz może wnieść istotny wkład do kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego poprzez bezpośrednie opanowywanie konfliktów.

Zgodnie z nową koncepcją strategiczną sojuszu przeciwdziałanie zagrożeniu powinno rozpoczynać się z dala od własnego terytorium, tam gdzie ono powstaje, a nie tam, gdzie się już rozwija. W odniesieniu do sił zbrojnych oznacza to konieczność dalszego rozbudowywania środków i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych tak, aby uzyskać możliwie największe zdolności operacyjne przy ograniczaniu zagrożenia.

Państwem, które wywołuje zaniepokojenie społeczności międzynarodowej, jest również Syria. Państwo to jest oskarżane – głównie przez USA – o intensywne

³³ Opinia wyrażona przez sekretarza generalnego NATO Javiera Solane – zob. Ch.J. Dick: *Kosovo's legacy for the future of NATO*, „Jane's Intelligence Review”, July 1999. Podano na podstawie: S. Koziej, *Strategiczne problemy bezpieczeństwa globalnego i euro-atlantyckiego*, wyd. AON, Warszawa 2009, s. 108.

³⁴ J. Rajchel, K. Załęski, *Wojskowo-polityczne uwarunkowania koncepcji strategicznej NATO*, [w:] *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obronności. Implikacje dla Polski*, pod. red. A. Letkiewicza, Z. Nowakowskiego, J. Rajchela.

wspieranie terroryzmu na Bliskim Wschodzie (zwłaszcza palestyńskiego), co negatywnie wpływa na cały bliskowschodni proces pokojowy.

Ponadto społeczność międzynarodowa obawia się również zabiegów Damaszku o uzyskanie broni masowego rażenia. Zwłaszcza, że syryjski program badań chemicznych jest bardzo zaawansowany i rozbudowany³⁵. W tej sytuacji Syria od dawna pozostawała istotnym podmiotem obserwacji i analiz strategicznych. Wyjątkowo napięta sytuacja w związku z przemianami społecznymi w Afryce Północnej oraz niestabilną sytuacją w Iraku i Afganistanie sprawia, że coraz większą uwagę obserwatorzy poświęcają Syrii.

Pierwsze protesty w Syrii miały miejsce na fali tunezyjskiej rewolucji 26 stycznia 2011. Jednak ogólnonarodowe powstanie wybuchło w marcu 2011, kiedy odbyły się wielotysięczne demonstracje w różnych syryjskich miastach. W reakcji na demonstracje władze syryjskie nakazały siłom bezpieczeństwa krwawo tłumić powstanie, w wyniku czego w ocenie międzynarodowych ekspertów zginęły setki cywilów w całym kraju³⁶. W miastach, gdzie zorganizowano ruch oporu powstańcom odcięto dostęp do wody oraz elektryczności. Sytuację ludności cywilnej pogarszał fakt, że siły bezpieczeństwa konfiskowały towary, paliwo oraz pojazdy i żywność utrudniając w ten sposób wsparcie powstańców. Do pacyfikacji powstania wykorzystano armię narodową. Tłumienie demonstracji rząd argumentował walką z ruchem islamistycznym. Do walki z powstańcami skierowano czołgi i transportery, a wokół obiektów strategicznych do przeciwdziałania powstańcom oddziałom wykorzystywano nawet snajperów. W sierpniu armia krwawo spacyfikowała powstanie w Dajr Az-Zaur i Latakii. Ponadto walki z powstańcami toczono również przy granicy z Irakiem oraz z Turcją, dążąc do odcięcia zaopatrzenia powstańcom oraz zablokowania dróg ewakuacji.

Na początku października 2012 na granicy turecko-syryjskiej doszło do poważnego kryzysu z powodu walk przygranicznych pomiędzy stronami konfliktu. Działania spotkały się z odwetem ze strony tureckiej, która ostrzelała syryjskie obszary. Powstańcy wykorzystali sytuację i zaczęli w prowincji Idlib operację zaczepną, której celem było odcięcie szlaku transportowego między Damaszkiem i Aleppo. Z tego szlaku korzystała armia syryjska, zapewniając zaopatrzenie i wsparcie logistyczne walczącym wojskom rządowym.

Z powodów politycznych, ekonomicznych i historycznych społeczność międzynarodowa nie jest w stanie zakończyć wojny domowej w Syrii. Mimo to wiele państw, szczególnie tych, których żywotne interesy wiążą się z sytuacją w Syrii, lub których wizerunek zależy od stopnia zaangażowania w tę sprawę, uczestniczy w inicjatywach wspierania bardzo podzielonej opozycji i tworzenia planów dla przyszłej Syrii. Dlatego, mimo trwającej w Syrii wojny domowej, nie tylko syryj-

³⁵ Syria posiada również rakiety dalekiego zasięgu. Szerzej zob. A. H. Cordesman, *Weapons of Mass Destruction in the Middle East: Regional Trends, National Forces, Delivery Options and Weapons Effects*, Center for Strategic and International Studies, Washington, D.C., 31.01.2002.

³⁶ Zob. R. Stefanicki, *Niebo aliantów*, Gazeta wyborcza, z dn. 22.03.2011, s. 1.

skie organizacje opozycyjne, ale wiele podmiotów międzynarodowych buduje scenariusze rekonstrukcji przyszłego państwa syryjskiego³⁷. Realny wpływ na sytuację w Syrii mają państwa Zatoki Perskiej i Turcja, choć faworyzują one różne religijne grupy opozycyjne i dążą do osiągnięcia takiego rezultatu konfliktu, który będzie sprzyjał ich interesom.

Wiele wątpliwości budzi **kwestia utrzymania potencjału nuklearnego NATO**. Jednak w opinii, jaką wraził sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen NATO musi utrzymać potencjał broni jądrowej, ponieważ zagrożenie nuklearne ze strony innych państw i organizacji niepaństwowych pozostaje realne³⁸. Z tego względu NATO ponownie określa, co oznacza odstraszenie, oraz ustala potencjał, który zapewni, że żaden podmiot nie uzna, że jego atak na któreś z państw członkowskich mógłby odnieść sukces. Zatem, mimo że Sojusz podziela wizję świata wolnego od broni nuklearnej, to realnie ocenia, że tego rodzaju broni nie uda się szybko pozbyć. Dlatego, że w ocenie ekspertów wojskowych są kraje oraz aktorzy, którzy nie są państwami, a którzy aspirują do potencjału nuklearnego. Z tego powodu redukcja arsenałów nuklearnych musi przebiegać w sposób kontrolowany i zrównoważony. Należy wskazać na fakt, że zdolności nuklearne pozostają zasadniczą częścią wiarygodności Sojuszu³⁹.

Zakończenie

Reasumując zatem, NATO przewiduje, że wśród zagrożeń bezpieczeństwa nie należy ignorować zagrożeń konwencjonalnych. Ponieważ wiele państw w coraz większym stopniu zależnych jest od dróg tranzytowych, na których głównie opiera się międzynarodowy handel i bezpieczeństwo energetyczne, nie należy wykluczać rozwoju piractwa, ataków na sieci dostarczające energię i zorganizowanych międzynarodowych działań przestępczych. Potencjalnie zagrożenie dla transportu, sieci dostaw energii oraz elementów infrastruktury krytycznej stanowią organizacje i struktury pozapaństwowe. W tej sytuacji istnieje groźba potencjalnych klasycznych konfliktów zbrojnych.

Trudnym do rozwiązania problemem, jednocześnie powodującym wzrost zagrożenia NATO, będzie proliferacja broni oraz środków jej przenoszenia.

³⁷ Opracowano na podstawie: K. Brudzińska, P. Sasnal, *Inicjatywy międzynarodowe a wojna domowa w Syrii*, PISM, Biuletyn nr 91 (956), z dn. 11.10.2012.

³⁸ Pod dowództwem prezydenta Putina w Rosji odbyły się ćwiczenia strategicznych sił jądrowych, na których sprawdzano poziom gotowości bojowej wszystkich trzech komponentów rosyjskiej triady nuklearnej. Oficjalnie 20 października 2012 roku biuro prasowe Kremla podało, że były to największe ćwiczenia tego typu w najnowszej historii Rosji. Zob. „Raport – wojsko, technika, obronność” 2012, nr 11, s. 72 oraz <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rosjanie-sprawdzili-nuklearna-triade-cwiczen-na-taka-skale-jeszcze-nie-bylo,283907.html>, dostęp : 24-10-2012

³⁹ Zob.: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,title,szef-nato-w-polsce-zagrozenie-nuklearne-jest-realne,wid,12070181,wiadomosc.html?ticaid=1faac>, dostęp: 14-03-2012.

Bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli państw NATO i całej międzynarodowej społeczności stwarza terroryzm. Grupy terrorystyczne, dzięki otwartym granicom, przenikają i podejmują działania na obszarach o istotnym znaczeniu dla Sojuszu.

Ponadto, w ocenie ekspertów, ataki cybernetyczne mogą stanowić istotny aspekt zagrożeń asymetrycznych. Prawdopodobnie zagrożenia cybernetyczne mogą w przyszłości zagrozić systemowi bezpieczeństwa i stabilności całego obszaru Sojuszu.

Rozwój nowych technologii także powoduje powstanie nieznanych dotąd zagrożeń dla systemu bezpieczeństwa.

Nowym globalnym zagrożeniem jest wykorzystanie przestrzeni kosmicznej do celów militarnych.

Sojusz powinien być gotowy także na zagrożenia wynikające z degradacji środowiska naturalnego i ograniczenia zasobów. NATO dostrzega fakt, że kryzysy i konflikty poza jego granicami mogą stwarzać bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa terytorium i społeczeństw Sojuszu. Dlatego przewiduje się, że zasadniczym zadaniem NATO w najbliższym okresie będzie opanowanie sytuacji kryzysowej, stabilizacja działań oraz wspieranie procesu odbudowy upadających krajów.

Bibliografia

- „Koncepcja strategiczna obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie”. BBN. Dostęp: 27.03.2011.
- Amis M., *Podziemia Iranu*, Forum nr 31, z dn. 03.08–09.08. 2009.
- Jarocki M., *Coraz cieplej na dalekiej północy*, RAPORT wojsko technika obronność 2012, nr 3.
- Juszczak A., *Ewolucja strategii NATO*, „Kwartalnik Bellona”, 2009, nr 3.
- Kostrzewa-Zorbas G., *Czekanie na wojnę*, Newsweek Polska, z dn. 11.10.2009.
- Kubiak K., *Chińskie cienie na falach. Sporne archipelagi na wodach Azji Wschodniej*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2012, nr 11.
- Landler M., Markoff J., *Estonia leczy rany po pierwszej cyberwojnie*, Gazeta Wyborcza, 1 czerwca 2007
- Rajchel J., Załęski K., *Wojskowo-polityczne uwarunkowania koncepcji strategicznej NATO*, [w:] *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obronności. Implikacje dla Polski*, pod. red. A. Letkiewicza, Z. Nowakowskiego, J. Rajchela.
- Rotfeld A.D., *NATO 2020, zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie*, PISM, Warszawa 2010.
- Rotkiewicz M., *Wojna na orbicie*, „Wprost” 2001, nr 23 (967).
- Rybicki R., *Prawo do cyberobrony*, „Polska zbrojna” nr 35 (30 sierpnia), 2009.
- Stefanicki R., *Niebo aliantów*, Gazeta wyborcza, z dn. 22.03.2011.